

Cenzurowanie tekstów literackich dotyczących drugiej wojny światowej, okupacji i Zagłady.

Kontrola słowa w latach 1966–1970

WIKTOR GARDOCKI

ORCID: 0000-0002-3245-0650
(Uniwersytet w Białymstoku)

Zatrzymanie tekstu literackiego, wymuszenie na autorze zmiany zakończenia czy brak zgody na przedruk to kilka z licznych form represji stosowanych wobec pisarzy w czasie „okołomarcowym”. Druga połowa lat sześćdziesiątych XX wieku stała w Polsce pod znakiem dramatycznych wydarzeń oraz obchodów istotnych jubileuszy. I chociaż głównym przedmiotem zainteresowania cenzorów były: obchody Milenium chrztu Polski (1966) czy pięćdziesiątej rocznicy rewolucji październikowej (1967), premiera *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka (25 listopada 1967 roku) oraz oczywiście wypadki marcowe, to w tle nadal pozostawał temat drugiej wojny światowej.

Podejście cenzorów do lat 1939–1945 było następstwem społeczno-politycznych wahań, w zależności od sytuacji zaostrzano bądź łagodzono represje. Kontrolując utwory literackie poświęcone starciom zbrojnym, Zagładzie czy repatriacjom, cenzorzy próbowali kształtować pamięć historyczną, a także budować pozytywny obraz PRL-u. Jak wykazała analiza materiałów archiwalnych, działania te prowadzono konsekwentnie na przestrzeni lat. Wśród autorów tekstów zatrzymanych i ocenzurowanych w okresie 1966–1970 można znaleźć nazwiska takich pisarzy, jak Kazimierz Brandys, Wincenty Burek, Henryk Grynberg, Jan Kurczab czy Jerzy Wilmański. Urzędnicy Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej jako GUKPPiW) zwracali uwagę na takie wątki, jak postawa Polaków wobec Zagłady, działalność Armii Krajowej czy sytuacja osób wywiezionych do ZSRR. Do GUKPPiW trafiały już teksty po wstępnej „kontrolu”, dokonanej przez redakcję lub autora, który stosował autocenzurę.

Celem artykułu jest ukazanie ówczesnego mechanizmu cenzurowania tekstów literackich, których czas akcji obejmuje lata drugiej wojny światowej, oraz odpowiedź na pytania, w jakim stopniu zostały zniekształcone, a także jakie pociągnę-

ło to za sobą konsekwencje. Warto przy tym zwrócić uwagę na liczne archiwalia dotyczące okresu 1939–1945 i wskazać związane z nimi perspektywy badawcze. Mimo że zagadnienie cenzurowania tematu wojny było już przez badaczy poruszone, nadal pozostaje dużo do zrobienia.

PODSTAWA MATERIAŁOWA

W spuściznie GUKPPIW znajduje się wiele dokumentów, w których na bieżąco rejestrowano dokonywane ingerencje. Są tam zarówno ujęcia statystyczne, zestawienia opisowe, jak i bardziej wyczerpujące omówienia, choćby w postaci broszury dla pracowników¹. To niezwykle cenne materiały, zwłaszcza że nie zachowały się wszystkie recenzje sporządzane na temat potencjalnych publikacji. Opracowania zbiorcze, jak się wydaje, przetrwały natomiast niemal w komplecie. Dzięki tej części cenzorskiego archiwum można zbadać dzieje utworów niewydanych, zapomnianych bądź „niedokończonych”, „książek możliwych”².

Punktem odniesienia dla tego artykułu będą głównie takie materiały, jak „Ingerencje cenzorskie w publikacjach nieperiodycznych. Wykazy, fragmenty publikacji, recenzje, korespondencja” (z lat 1963–1970), w których opisywano wszystkie ingerencje z określonego czasu. Zestawienia opatrywano komentarzami zawierającymi wyjaśnienie (choć nie zawsze jasne), dlaczego utwór zakwestionowano. W dalszej części zamieszczano zaś aneksy, czyli na przykład cenzorskie recenzje niektórych tekstów lub ich fragmenty opatrzone skreśleniami naniesionymi ręką urzędnika. Oprócz tego warto wspomnieć o dokumentach w rodzaju: „Działalność Zespołu Publikacji Nieperiodycznych w latach [...]. Sprawozdania z załącznikami”, gdzie – na co wskazuje nazwa – można odnaleźć informacje, jak wiele książek i o jakiej tematyce kontrolowano w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Cenzorzy mieli ponadto do wglądu wspomniane już „Informacje Departamentu Publikacji Nieperiodycznych [...]. Broszurę informacyjno-szkoleniową. Informacje, recenzje, fragmenty publikacji”, ukazującą się w latach 1969–1972. Materiały miały charakter szkoleniowy, drukowano w nich wypowiedzi na istotne tematy (polityka, gospodarka, nastroje społeczne), a także recenzje³. Koniec lat sześćdziesiątych to również

1 Jak wskazano w inwentarzu zespołu GUKPPIW, dostępnym w Archiwum Akt Nowych (dalej jako AAN), wydano jedynie 8 zeszytów „Informacji...”: z. 1–4 w 1969, 5 w 1970 oraz 6–8 w latach 1971–1972 (AAN, GUKPPIW, sygn. 2963–2965). Zob. T. Dziegielewski, P. Krasoń, *Elektroniczny inwentarz archiwalny zespołu (zbioru): Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie z lat: [1944] 1945–1990 [1991–2009]. Numer zespołu (zbioru): 2/1102/0, s. 720.*

2 Określenie Danuty Ulickiej, *Zwrot archiwalny (jak ja go widzę)*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1/2, s. 162.

3 W numerze 1 omawiano takie propozycje wydawnicze, jak: *Bołdyn* Jerzego Putramenta, *Zwierzczeńkoupior* Tadeusza Konwickiego, *Teorie i praktyki paryskiej „Kultury”* Witolda Fillera; w numerze 3

czas wzmożonych szkoleń dla cenzorów, chociaż – jak zawsze w takich przypadkach – w dokumentach uwidacznia się chaotyczność działań GUKPPiW oraz dezorientacja urzędników, niepewnych, w jaki sposób kontrolować artykuły i teksty literackie dotyczące zwłaszcza bieżących wydarzeń.

Wymienione materiały były opracowywane w różnych latach, jednak niekiedy zająbiają się na siebie, co pozwala zbudować obraz dokonywanych ingerencji w dłuższej perspektywie. Represje cenzury stawały się silniejsze w momentach społeczno-politycznych przesilen, by później nieco zelżeć⁴. Czas „okołomarcowy” jest w materiałach cenzury dobrze udokumentowany, niektórym tematom poświęcono nawet odrębne opracowania. Wśród najważniejszych można wskazać: obchody Milenium chrztu Polski, wojnę sześciodniową, premierę *Dziadów*⁵, wypadki marcowe, uwięzienie uczestników protestów, interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, kampanię antysemitką, wydarzenia Grudnia 1970.

W dużo większym stopniu niż w latach wcześniejszych śledzono publikacje zagraniczne o Polsce – cenzorów interesowało, w jaki sposób kraj jest postrzegany zwłaszcza w Europie Zachodniej. Powodem były wydarzenia z lat 1967–1970⁶. Wnioski z zagranicznych lektur nie były pozytywne. Apogeum zainteresowania PRL-em przypadło na rok 1970. Wówczas bowiem, jak odnotowuje pracownik Specjalnego Wydziału Obcojęzycznego:

» Po raz pierwszy artykuły poświęcone Polsce obejmowały kilka kolumn w jednym numerze. Poza stronę informacyjną przedstawianą w sposób demagogiczny, pełen tragizmu, dokonywano analiz i rozrachunku z komunizmem jako ideologią i ustrojem państwowym. Wydarzenia

m.in. Z *drugiej strony nieba* Jerzego Jesionowskiego; w numerze 4 m.in. *Literatura polska 1939–1964* Włodzimierza Maciąga.

4 Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 53.

5 Więcej pisze o tym Barbara Tyszkiewicz, *Lekcja „Dziadów” w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Inscenizacja Kazimierza Dejmka w dokumentacji państwowej cenzury*, w: *Sztuka czytania między wierszami. Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, red. K. Budrowska, M. Kotowska-Kachel, Warszawa 2016, s. 77–108.

6 W sierpniu 1968 r. na łamach „Le Monde” opublikowano kilka tekstów na temat Czechosłowacji. Pisano m.in., że Polacy zaczynają martwić się skutkami inwazji, ponieważ przyjdzie im za to „zapłacić”, natomiast ZSRR nie poniesie konsekwencji; Polaków zaskoczyła również skala odzewu opinii publicznej na świecie w reakcji na interwencję w sąsiednim kraju – zob. B. Margueritte, *VARSOVIE. Les Polonais commencent à s’inquiéter des répercussions de l’intervention*, https://www.lemonde.fr/archives/article/1968/08/28/varsovie-les-polonais-commencent-a-s-inquieter-des-repercussions-de-l-intervention_2484424_1819218.html (stan z 21 października 2022 r.). W tym samym czasie w „Le Monde” ukazał się także list protestacyjny Sławomira Mrożka w sprawie interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, opublikowany później w „Kulturze” – zob. S. Mrożek, *Oświadczenie*, „Kultura” [Paryż] 1968, nr 253, s. 210.

w Polsce przedstawiano jako dowód kryzysu i kompletnego fiaska systemu komunistycznego, podkreślając jednocześnie wyższość systemu kapitalistycznego jako formy ustrojowej zapewniającej nie tylko standard życia, ale bardziej liberalnej i humanitarnej⁷.

Liczbę przekazywanych do Polski przesyłek z zagranicy, między innymi z obcojęzyczną prasą oraz książkami, szacowano w 1970 roku na około 3,5 miliona⁸. Kontrolował je rzecz jasna wspomniany SWO, wykluczając te zawierające negatywne opinie o PRL-u. Polska jednak, co można przeczytać w dokumentach cenzury, była postrzegana jako kraj najbardziej liberalny w bloku państw socjalistycznych – wpływało do niej bowiem najwięcej publikacji w językach obcych⁹. Mimo to w wypowiedziach pracowników SWO nie brakowało gorzkich słów¹⁰.

CENZUROWANIE TEKSTÓW DOTYCZĄCYCH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

STAN BADAŃ

Stan badań na temat cenzury PRL-u jest zaawansowany¹¹. Wśród publikacji znajdziemy również te poświęcone drugiej wojnie światowej, między innymi starciom zbrojnym (Powstanie Warszawskie), kreowaniu obrazu wojny i okupacji w komunistycznej Polsce (działalność Armii Ludowej i Armii Krajowej), odniesieniom do działań ZSRR czy związanym z tym szczegółowym ingerencjom cenzury (dwie

- 7 AAN, GUKPPIW, sygn. 4083, k. 32. W przytoczonych materiałach źródłowych poprawiono interpunkcję na współczesną.
- 8 Tytuły przesyłano z takich krajów, jak RFN (ok. 30%), Austria, Francja, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Wielka Brytania, Włochy czy kraje Beneluksu. Za: AAN, GUKPPIW, sygn. 4083, k. 28.
- 9 Urzędnicy pisali o tym m.in. w 1967 r.: „Polska jest jednym z krajów obozu socjalistycznego, sprawdzającym największą ilość prasy zachodniej. Fakt ten często podkreślany jest na łamach tejsze prasy jako jeden z przejawów liberalizmu polskiego” – AAN, GUKPPIW, sygn. 4083, k. 3.
- 10 „Kontrola prasy zachodniej nastęrcza jednak dużo trudności w sensie merytorycznym, jak i technicznym. Kolportujemy bowiem czołowe dzienniki i periodyki światowe, które w odniesieniu do problematyki i wydarzeń politycznych naszego obozu, charakteryzuje bardzo często tendencyjny i negatywny stosunek” – zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 4083, k. 3.
- 11 By wymienić publikacje z ostatnich lat: A. Wiśniewska-Grabarczyk, „Czytelnik” *ocenzurowany. Literatura w kryptotekstach – recenzjach cenzorskich okresu stalinizmu*, Warszawa 2018; K. Kamińska-Chelminiak, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja – kadry – metody pracy*, Warszawa 2019; K. Kościwicz, *Preparowanie dziedzictwa. Pisma Kraszewskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i innych autorów pod cenzorską nadzorem (1945–1955)*, Białystok 2019; M. Patelski, „Czujni strażnicy demokracji” *ludowej. Urząd cenzury w województwie opolskim 1950–1990*, Opole 2019; W. Gardocki, *Cenzura wobec literatury polskiej w latach osiemdziesiątych XX w.*, Warszawa 2019; A. Wiśniewska-Grabarczyk, *Książki z Mysiej. Literatura w świetle poufnych Biuletynów urzędu cenzury z lat 1945–1956*, Warszawa 2021; K. Budrowska, *Cenzura i okolice. Studia o cenzurze instytucjonalnej w Polsce w latach 1944–1990*, Warszawa 2022.

lub więcej wersji tego samego tekstu literackiego)¹². Dokładny przegląd opracowań oraz podejmowanych zagadnień zaprezentowała Kamila Budrowska w artykule *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze*, opublikowanym w 2020 roku¹³.

Polityczne wskazówki dotyczące cenzurowania publikacji były przekazywane zarówno pracownikom GUKPPiW, jak i poszczególnym wojewódzkim wydziałom cenzorskim. „Urząd otrzymuje także różnego rodzaju instruktaż polegający na wyczulaniu na odpowiednie zagadnienia, uprzedzaniu o decyzjach podjęcia określonych akcji, czy imprez w środkach masowego przekazu”¹⁴ – pisała jedna z poznańskich cenzerek w 1968 roku. Wśród materiałów instrukcyjnych były między innymi słynne „Książki zapisów i zaleceń” oraz dokumenty przesyłane na bieżąco, tworzone w reakcji na ważne wydarzenia. Zgodnie ze szczegółowymi wytycznymi postrzegano również wątki historyczne. Temat wojny i okupacji – stwierdza Kamila Budrowska – „był mocno upolityczniony, stąd zmienność zasad kontroli w zależności od zawirowań historycznych, w niektórych okresach zalecenia kontrolne zmieniały się nawet co dwa tygodnie”¹⁵. Zależnie od politycznej aury cenzorzy pozwalali bardziej krytycznie odnosić się do niektórych tematów, natomiast o innych, na przykład o Katyniu, nie można było pisać w ogóle¹⁶.

Obraz wydarzeń z przeszłości, przekazywany zarówno w państwowych mediach, jak i w literaturze pięknej, miał być spójny i zgodny z partyjną wizją. To dlatego w materiałach cenzury znajdziemy wiele podobnych ingerencji dokonanych w tym samym czasie. Jednymi z istotniejszych zagadnień nie tylko w latach sześćdziesią-

12 Np. Z. Romek, *Cenzurowanie dziejów II wojny światowej: Armia Krajowa i Powstanie Warszawskie 1944*, w: idem, *Cenzura a nauka historyczna...*, s. 273–298; K. Budrowska, *Cykl wymuszony. O „Węzłach życia” Zofii Nałkowskiej*, w: eadem, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014, s. 11–26; eadem, *O niestosownych zastosowaniach literatury w cenzorskich materiałach instruktażowych*, w: *Studia i szkice...*, s. 107–119; eadem, *Portret rodziny we wczesnych wierszach (publikowanych i niepublikowanych) Mieczysławy Buczkówny*, w: *Studia i szkice...*, s. 59–77; E. Dąbrowicz, *Trudna rocznica. Cenzura wobec pamięci o powstaniu warszawskim w 1984 roku*, w: *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W. Gardocki, E. Jurkowska, Warszawa 2015, s. 285–299; E. Dąbrowicz, „Rojsty” 1956/2010. Kilka uwag o piętnie sprawczym cenzury, w: eadem, *Cenzura na gruzach. Szkice o literackich świadectwach życia w PRL-u*, Białystok 2017, s. 95–116; A. Kloc, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej (1956–1958)*, Warszawa 2018; W. Gardocki, *Ocenzarować przeszłość? Temat Zagłady w dokumentach GUKPPiW w drugiej połowie lat 70. XX wieku*, w: *Żydzi Wschodniej Polski. Seria 11: Wobec polityki*, red. J. Ławski, M. Siedlecki, Białystok 2023, s. 165–178.

13 K. Budrowska, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Teksty Drugie” 2020, nr 3, s. 181–196.

14 AAN, GUKPPiW, sygn. 3333, k. 68.

15 K. Budrowska, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej...*, s. 187.

16 Na temat „przenikania” niektórych, wcześniej ostro cenzurowanych tematów do publicznego dyskursu zob. W. Gardocki, *Cenzorzy i czytelnicy. Kontrola słowa u progu transformacji ustrojowej*, w: *Powroty do przeszłości. Literatura i kultura lat 80. i ich współczesna recepcja*, red. W. Gardocki, D. Piechota, Białystok 2022, s. 37–50.

tych, ale też w całym okresie istnienia PRL-u były wojna, okupacja i Zagłada oraz tematy, które się z nimi łączyły. Badaczka wskazuje kategorie, które w GUKPPiW traktowano priorytetowo:

- » Najbardziej niecenzuralne motywy związane były z 1. ZSRR: inwazja i okupacja przez Rosję polskich ziem wschodnich, Katyń, łagry, 2. podziemiem niepodległościowym: Armia Krajowa i powstanie warszawskie oraz 3. Holokaustem (tu cenzorzy tropili informacje o współudziale Polaków w zbrodniach przeciwko Żydom). Jako powody ingerencji urzędnicy GUKPPiW podają na ogół inne przyczyny: błędy poetyki, nadmierny pesymizm czy nieaktualność, a więc poszukują omownego, mniej politycznie drażliwego wytłumaczenia swoich decyzji¹⁷.

Wobec wydarzeń z okresu 1966–1970 to właśnie problem przedstawiania Holokaustu znalazł pełny wyraz w ingerencjach dokonanych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Cenzorzy zwracali również uwagę na wątki związane z Armią Krajową oraz ZSRR.

Tę sytuację dobrze ilustruje notka z 1969 roku, dołączona do opowiadania Wincentego Burka *Ścigany*, którego głównym bohaterem jest ukrywający się Żyd. Opinia nie dotyczy tylko jednego utworu, odnosi się do szerszej strategii cenzurowania tekstów literackich poświęconych drugiej wojnie światowej:

- » W latach 1967–1968 Urząd nasz nie dopuścił do druku wielu utworów literackich, w których przedstawiono stosunek poszczególnych grup ludności polskiej, a nawet całego społeczeństwa polskiego, do martyrologii Żydów, podczas okupacji hitlerowskiej, w fałszywy i krzywdzący Polaków sposób [...]. Obecnie podajemy opowiadanie Wincentego Burka pt. *Ścigany* [...]. Na marginesie tego opowiadania przypominamy Towarzyszom cenzorom o konieczności eliminowania utworów usiłujących przedstawić zachowanie się społeczeństwa polskiego podczas okupacji w krzywdzący lub szkalujący sposób, niezależnie od tego, w jaki kształt artystyczny zostałyby przybrane¹⁸.

17 K. Budrowska, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej...*, s. 188.

18 AAN, GUKPPiW, sygn. 2963, k. 44.

Przytoczony dokument nie jest jedynym, w którym wspomina się o postawie Polaków w czasie wojny. Nie chodziło o usuwanie wszystkich fragmentów, które – zdaniem cenzorów – były kontrowersyjne, lecz ich większości, by finalnie wizerunek polskiej ludności okazał się pozytywny. Urzędnicy wierzyli, że wiele podobnych ingerencji utrwali pewien pożądany przez nich obraz wydarzeń. Tak się jednak nie stało. Mimo że redakcje współpracowały zarówno z Wydziałem Kultury KC, jak i z GUKPPiW, do urzędu cenzury wciąż napływały teksty niezgodne z linią partii. To właśnie redakcje miały poddawać wstępnej kontroli utwory literackie, nierzadko proponując zmiany w myśl politycznych wytycznych. Usiłowania te są widoczne nawet na niektórych maszynopisach. W ten sposób próbowano zapewne stworzyć jakiś model funkcjonowania, w którym i autor, i osoby pracujące w wydawnictwie czy GUKPPiW, a w dalszej perspektywie również czytelnicy, mieli poruszać się w ściśle wyznaczonych ramach, zdając sobie sprawę z tego, o czym i w jakim zakresie można pisać¹⁹. Repertuar ingerencji w tekstach literackich był stale „uzupełniany” przez inne, na przykład dokonywane w słownikach albo w książkach historycznych, które zawierały zaaprobowany przez cenzurę wstęp.

PRZYKŁADY

Wskazana wyżej strategia nie była pomysłem nowym. Stanowiła kontynuację działań podjętych we wcześniejszych latach, o czym pisał Zbigniew Romek. Badacz przywoływał między innymi przykłady *Nieba nieznanego* Marii Kann, książki zgłoszonej do druku w 1960, lecz wydanej dopiero w 1964 roku po uwzględnieniu sugestii cenzury, czy opracowania *Konspiracja i powstanie w Kampinosie* Józefa Krzyczkowskiego (1961), które doczekało się wyczerpujących omówień w GUKPPiW²⁰. Z kolei w 1963 roku ocenzurowano debiutancki tom opowiadań Henryka Grynberga pod tytułem *Ekipa „Antygona”*. Usunięto niektóre fragmenty przedstawiające w pozytywnym świetle życie w kibucu czy zakończenie opowiadania *Jidit* nawiązujące do konfliktu izraelsko-arabskiego²¹. Ponadto zmieniono kolejność opowiadań w tomie w taki sposób, by „końcowy akcent” (określenie cenzora) był pozytywny. Tym samym ostatnim tekstem, umieszczonym przez

19 S. Sherry, *Introduction. New Perspectives on Censorship under Communism*, „The Slavonic and East European Review” 2018 (October), nr 4 (96), s. 603–606.

20 Z. Romek, *Cenzurowanie dziejów II wojny światowej...*, s. 273–298.

21 Autor opisuje zmagania z cenzurą m.in. w eseju: H. Grynberg, *Obsesyjny temat*, w: idem, *Prawda nieartystyczna*, Wołowiec 2002, s. 201–202. Temat kontroli słowa wobec utworów pisarza poruszam w artykule: *Grynberg i cenzura. Ekipa „Antygona” i inne opowiadania* (w recenzji).

autora początkowo w połowie tomu, decyzją cenzury stał się ten traktujący o uratowaniu żydowskiego dziecka przez polskiego chłopca.

W tym kontekście interesująca jest także recenzja książki *Słowa pierwsze i ostatnie* Adama Strusia (pseudonim Krystyny Modrzewskiej). Zatrzymana w roku 1963, ostatecznie ukazała się cztery lata później. Niestety, z powodu wybrakowanej dokumentacji nie znamy szczegółowych wytycznych dotyczących skreśleń, jednak wyobrażenie o ich zakresie daje opinia cenzora z 1963 roku:

- » autor w ogóle skupił się na ukazywaniu negatywnych stron społeczeństwa polskiego w czasie okupacji. Ukazując wojenne życie w powiatowym miasteczku i we wsiach na pograniczu woj. warszawskiego i lubelskiego – autor rysuje całą galerię ciemnych typów mających wg niego dobrze oddawać nastroje i specyfikę okupacyjnej rzeczywistości. Są to więc szmuglerzy, kanciarze, bogacący się sklepikarze i szynkarze, są to zdrajcy za pieniądze wysługujący się okupantem, są to dziewczyny – byłe harcerki – żyjące z gestapowcami i dla rozrywki biorące udział w rozstrzeliwaniu Żydów i zakładników. Są to chłopci, jak szakale żerujący na nieszczęściu Żydów [...]»²².

Po kilku latach ingerencje związane z negatywnym obrazem „okupacyjnej rzeczywistości” jeszcze się nasilały. Jednym z częstszych zarzutów będzie ten dotyczący „niehumanitarnego stosunku Polaków do Żydów”²³ – zostanie postawiony Kazimierzowi Brandysowi (*Rynek*), Janowi Kurczabowi (*Wojna nie zabija matek*) czy Zbigniewowi Nienackiemu (*Liście dębu*). Cenzorzy odnotowali, odnosząc się do większej grupy tekstów:

- » Od czerwca 1967 r. wzrasta ilość ingerencji w publikacjach o tematyce dot. drugiej wojny światowej i okupacji, w najszerszym tego słowa znaczeniu. Zdecydowana większość publikacji na ten temat nie budziła zastrzeżeń politycznych. Niemało było jednak i takich publikacji, w których martyrologia polskiego narodu, jego postawa i walka o biologiczne przetrwanie oraz stosunki polsko-żydowskie zostały naświetlone fałszywie i szkodliwie. Z tych przyczyn zostały też zakwestionowane²⁴.

22 AAN, GUKPPIW, sygn. 2975, k. 79.

23 Określenie cenzora – zob. AAN, sygn. 2961, k. 21.

24 Ibidem.

W czasie „okołomarcowym” ingerencji nie uniknęli – oprócz wymienionych wcześniej – tacy autorzy, jak Wincenty Burek, Jerzy Brzęczkowski, Aleksander Minkowski, Wanda Póltawska czy Jerzy Wilmański. Wszystkie teksty łączy szeroko pojęta tematyka wojenna.

Zdaniem cenzora, *Ścigany*²⁵ Wincentego Burka to: „krótka opowieść o żydowskim sklepikarzu nazwiskiem Boruch, ściganym podczas wojny zarówno przez Niemców, jak i Polaków, i poszukującym schronienia w rodzinie chłopskiej”²⁶. W dokumentach znajduje się kompletny maszynopis utworu, prawdopodobnie zgodny „z intencją autora”, co niestety nie jest prawidłowością. W wielu bowiem przypadkach teksty przekazane do GUKPPiW zaginęły. Na wydruku widoczne są skreślenia, ale nie dokonał ich wyłącznie cenzor – część jest dziełem redaktora Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Jak odnotowuje urzędnik, skreślenia: „są ilustracją wysiłków wydawnictwa «ratowania» utworu”²⁷. Zabiegi okazały się bezcelowe, gdyż nawet po wprowadzeniu zmian maszynopis nie został w GUKPPiW zaakceptowany. Należy tu dodać, że na tom *Nawalnica*²⁸, w którym miał znaleźć się *Ścigany*, złożony teksty ze zbioru *Odmienione drogi. Cykl opowiadań*, którego cały nakład został zniszczony w 1948 roku²⁹.

Bohater opowiadania, Boruch, przybywa do gospodarstwa Kaźmirza, chłopca, z którym zetknął się już wcześniej i pozostawał w dobrych relacjach. Żyd spędza w stodole dawnego znajomego dwa dni, jednak w obawie przed łapankami Kaźmirz decyduje, że uciekinier musi opuścić jego gospodarstwo. Czyni tak ze strachu o swoją rodzinę, gdy słyszy, że w sąsiedniej wsi splądrowano inne gospodarstwo – właśnie w poszukiwaniu Borucha. W opowiadaniu pojawia się wiele sugestywnych fragmentów. Jest mowa o Zagładzie („tylu znajomych, zaprzyjaźnionych i żytych w długich latach gospodarki i pospólnych interesów, które się załatwiało w sandomierskich sklepach”³⁰), likwidacji sandomierskiego getta w 1943 roku („Teraz lipiec, a to było zaraz po Nowym Roku”³¹), mieniu żydowskim (z rzeczy pozostawionych przez Borucha korzystają inni mieszkańcy wsi). Oprócz tego uwagę zwracają wypowiedzi głównego bohatera. Oto jedna z nich:

25 Miał znaleźć się w tomie: W. Burek, *Nawalnica. Opowiadania*, Warszawa 1969.

26 AAN, GUKPPiW, sygn. 2963, k. 44.

27 Ibidem.

28 W. Burek, *Nawalnica*...

29 Redakcja, *Krytyczny maksymalizm Tomasza Burka*, „Rzeczpospolita” [on-line], <https://www.rp.pl/literatura/art16875571-krytyczny-maksymalizm-tomasza-burka> (stan z 21 sierpnia 2023 r.).

30 AAN, GUKPPiW, sygn. 2963, k. 47.

31 Ibidem.

» – [...] Oni dobrze wiedzą, że gdzieś się tu kręcę. Dwa razy im uciekłem prawie z rąk. Raz się wyrwałem spod kul. A miałem takie dobre kryjówki, słono zapłacone. Dzisiaj nie mam już czym płacić. A oni myślą, że ja mam jeszcze złoto, dolary...³²

Ostatecznie chłop nie zdradza Boruchowi prawdy. Proponuje mu nowe miejsce ukrywania się, którym ma być pole zboża: „Przytoczył ino, że Niemcy łapią na roboty. Tej nocy albo jutrzejszej wszyscy się ich spodziewają, taka gadka rozeszła się przed wieczorem po wsi”³³.

W opowiadaniu nie próbowano nawet wprowadzić poprawek. Te wstępne zaproponował jedynie redaktor LSW. Oprócz przytoczonego wyżej fragmentu, sugerował skreślenie między innymi słów: „w lasach się kręcą różni tacy, niedobrzy też się kręcą, oj, jacy niedobrzy, ja już wiem” (k. 52); „Ale tam, w stronach niebezpiecznych, gdzie coraz dzieją się krwawe sprawy, lepiej robić takie rzeczy [spotykać się z Żydami – W. G.] w ukryciu, po ciemku, a nie w biały dzień i na widoku”; „Za ludzi wstyd, którzy są źli i okrutni” (k. 59). Mimo starań wydawnictwa, utwór i tak z książki usunięto.

Losom ukrywającego się Żyda jest również poświęcone opowiadanie *Człowiek na co dzień* Jerzego Brzęczkowskiego, zgłoszone do druku w 1967 roku. W tym przypadku GUKPPiW postanowił dokonać ingerencji, choć miała ona kluczowe znaczenie:

» Opowiadanie to oparto na motywie okupacyjnym, bezinteresownego ukrywania Żyda i następnie wydania go hitlerowcom, zawierało szkodliwą wymowę polityczną. [...] Autor napisał nowe zakończenie, zmieniając sens utworu. W nowej postaci opowiadanie zostało zwolnione do druku³⁴.

Głównym bohaterem jest ponad siedemdziesięcioletni Włodek. Mężczyzna w czasie okupacji występuje wraz z kilkoma kolegami w zespole muzycznym. Jednym z członków grupy jest Aronek, wyjątkowo uzdolniony kompozytor. Niestety, ze względu na zaostrzającą się sytuację – łapanki, wzmożoną aktywność niemieckiego wojska i „granatowej” policji, a także szmalcowników – ten ostatni bohater postanawia przenieść się do warszawskiego getta. Po jakimś czasie ucieka i wtedy

32 Ibidem, k. 50. Usunięcie słów podkreślonych zasugerował redaktor Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

33 AAN, GUKPPiW, sygn. 2963, k. 59.

34 AAN, GUKPPiW, sygn. 2976, k. 125.

pomoc oferuje mu Włodek, udzielając schronienia w domu mieszczącym się przy odludnej ulicy. Pewnego dnia po Arona zgłaszają się szmalcownicy: „Ktoś widział go z mandoliną i słyszał, jak w nocy przegrywa piosenki. Ten ktoś nie powie, ale żąda pieniędzy. Do podziału”³⁵. Jak się okazuje, rozliczenie transakcji można przełożyć „na-po-wojnie”, gdyż – jak mówi szmalcownik: „ja także u siebie w piwnicy mam parę Żydówek. Zapłacą. One za granicą mają bogatych krewnych [...]”³⁶. Włodek odrzuca propozycję, a następnie znajduje przyjacielowi ustronny pustostan. Wprawdzie osoba szantażująca głównego bohatera nie odkrywa nowego miejsca pobytu Arona, lecz jednak nadal próbuje wymusić pieniądze. Ostatecznie osiąga swój cel. Wymowa utworu – stawiająca w negatywnym świetle bohaterów próbujących zbić kapitał na tragedii Żydów – została uznana za niecenzuralną. Stąd sugestia, by zmienić zakończenie.

Pełną wersję tekstu, przekazaną na Mysią przez wydawnictwo Czytelnik, na szczęście, zamieszczono w dokumentach. Oto porównanie obu zakończeń, przed cenzurą i po niej:

- » Ciepło [u] mnie, szczapy trzaskają. Buraczanej lury ugotowałem z kartoflami. Może pójść po niego, sprowadzić? Niech się ogrzeje przy ogniu, gorącej lury napije...
- Cóż za dziwne czasy nieludzkie, że zmarzniętego człowieka nie można sprowadzić w dom przed ogień i ogrzać gorącą strawą! I jużem miał iść. Okna zamrożone, niebieskie. Nic przez nie nie widać... Zawahałem się, i gorzej dla siebie zrobiłem.
- ...Przyszło nocą dwóch. Młodzi. Grzecznie pokazali znaczki. Usiedli. „Szukać nie będziemy – powiadają – wiemy, że go tu już nie ma, tylko nie wiemy, gdzie jest. Powiedz pan. Nie zabijemy go. To znany kompozytor: jego utwory przechowywane są w różnych kątach Warszawy, może już i za granicą. Z tego potem duże pieniądze. Ale musimy go mieć w swoim ręku żywego, jako zakładnika, żeby nie zwał lub nie zginął niepotrzebnie w pierwszej lepszej łapance pociągowej. A pan... człowiek starszy. Nic panu nie będzie. Potem dostanie pan swoją część. Nasze sposoby są znane: kamień wszystko opowie. Więc, proponujemy: bez męki. Zgoda?”
- ...Mam siedemdziesiąt lat. Bez męki. Powiedziałem. Uratowałem swoją garść śmieci³⁷.

35 Ibidem, k. 135.

36 Ibidem.

37 AAN, GUKPPiW, sygn. 2976, k. 137. Podkreślenia – GUKPPiW.

To natomiast wersja zaaprobowana przez cenzurę, zamieszczona w książce:

- » Ciepło u mnie, szczapy trzaskają. Buraczanej lury ugotowałem z kartoflami. Może pójść po niego, sprowadzić? Niech się ogrzeje przy ogniu, gorącej lury napije...
 Cóż za dziwne czasy nieludzkie, że zmarzniętego człowieka nie można sprowadzić w dom przed ogień i ogrzać gorącą strawą! Okna zamrożone, niebieskie. Nic przez nie nie widać...
 ...Przyszło nocą dwóch...
 Powiedz mi pan, czy moja wina? Chodzę z tym przez całe lata... Bo gdybym wtedy nie sprowadził człowieka z mrozu?...³⁸

W pierwszej wersji Włodek ulega szantażyście, w drugiej zaś zakończenie jest mniej konkretne.

Tematu Zagłady dotyczył również utwór Jerzego Wilmańskiego, usunięty ze zbioru opowiadań pod tytułem *Krzywa latarnia* w 1966 roku. Informację o dokonaniu tej ingerencji opatrzone jedynie lakonicznie: „W całości zdjęto jedno z opowiadań pt. *Punkt widzenia* (zał. 3)”. W dalszej części dokumentu znajduje się jednak aneks – kompletny tekst, prawdopodobnie nigdy niepublikowany³⁹. Dzięki temu można przypuszczać, że utwór zatrzymano z powodu drastycznej – zdaniem urzędnika – treści. Oto fragment:

- » Szczupły i starszy minęli właśnie drewniany pomnik. [...]
 – Coś podobnego – powiedział Starszy – hitlerowcy pędzili spirytus z ludzkich ekskrementów. Ohyda.
 – Hitlerowcy produkowali mydło z ludzkiego tłuszczu – przypomniał Szczupły.
 – No, mydło – lekceważąco – tego w końcu przecież nikt nie jadł.
 Zamilkli. Szczupły był Żydem.

38 J. Brzęczkowski, *Człowiek na co dzień*, w: idem, *Człowiek na co dzień*, Warszawa 1967, s. 69. W dokumencie cenzury znajduje się także inna wersja tego fragmentu:

„...szczapy trzaskają. Buraczanej lury ugotowałem z kartoflami. Może pójść po niego, sprowadzić? Niech się ogrzeje przy ogniu, gorącej lury napije...
 Cóż za dziwne czasy nieludzkie, że zmarzniętego człowieka nie można sprowadzić w dom przed ogień i ogrzać gorącą strawą? Okna zamrożone, niebieskie. Nic przez nie nie widać...
 ...Przyszło nocą dwóch.

– Powiedz mi pan, czy moja wina? Chodzę z tym przez całe lata... Bo gdybym wtedy nie sprowadził człowieka z mrozu?...” – zob. AAN, GUKPPIW, sygn. 2976, k. 138.

39 Opowiadania nie odnotowano w słowniku – zob. B. Tyszkiewicz, *Wilmański Jerzy*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, t. 9, red. J. Czachowska, J. Szałagan, Warszawa 1994, s. 140–142.

I szli tak dalej obok siebie. Dwaj ludzie. Dwa punkty widzenia.
Konsument i surowiec⁴⁰.

Niestety, próbując śledzić ingerencje cenzury po latach, nie zawsze mamy dostęp do dokumentów zawierających choćby fragment. W takim przypadku należy zdać się na informacje, które można odnaleźć w pisanych skrótowo opracowaniach zbiorczych, jak „Działalność Departamentu Publikacji Nieperiodycznych, sprawozdania, protokół komisyjnego zniszczenia, zestawienia, korespondencja”. W tego rodzaju dokumencie z 1968 roku znajdujemy notatkę na temat książki Wandy Póltawskiej *Stare rachunki*. Jak wynika z jej lektury, w utworze dokonano jednej istotnej ingerencji, która wpisuje się w tendencje opisane powyżej: „ingerowaliśmy [...] we fragmencie, w którym autorka pokazywała polskie dzieci bawiące się w «rozstrzeliwanie Żydów»”⁴¹. Jako że informacja jest dość lakoniczna, można jedynie przypuszczać, o który passus chodzi.

Cenzor nie podaje tytułu zakwestionowanego opowiadania, jednak prawdopodobnie mowa o *Zabawie w piasku*. Bohaterka utworu wspomina wydarzenia z drugiej połowy 1944 roku, gdy do obozu przywieziono dzieci „z Powstania Warszawskiego”. Kobieta jest świadkiem następującej sytuacji:

» Gdy jest już dość głęboki [dół – W. G.], chłopiec staje z boku tego rowka, staje tyłem do mnie i tyłem do towarzysza, który wyciąga rękę, jakby w niej trzymał pistolet... paff, paff – jedno dziecko naśladuje strzał – a drugie na odgłos tego strzału pada w wykopany dół.
Nie mogę tego wytrzymać, pytam: „Co wy robicie?” [...] – [...] bawimy się w Niemców⁴².

To najbardziej drastyczna scena zawarta w opowiadaniu. Prawdopodobnie – chociaż nie znamy szczegółów – została w pewien sposób zmieniona. Zapewne, jak stwierdza cenzor w przytoczonej wcześniej wzmiance, skreślono słowa wskazujące na to, że mowa tutaj o „rozstrzeliwaniu Żydów” – a zatem, zgodnie ze stosowaną w GUKPPiW strategią, zmieniono wymowę utworu.

W niektórych książkach nie sposób zidentyfikować miejsca, gdzie wprowadzono zmiany. Z analizy dokumentów GUKPPiW wiemy, że ingerencji istotnie do-

40 AAN, GUKPPiW, sygn. 2975, k. 11. Opowiadanie ma długość ok. pół strony formatu A4.

41 AAN, GUKPPiW, sygn. 2959, k. 195.

42 W. Póltawska, *Zabawa w piasku*, w: eadem, *Stare rachunki*, Warszawa 1969, s. 145. W późniejszym wydaniu fragment opowiadania jest identyczny: *Zabawa w piasku*, w: eadem, *Stare rachunki*, Warszawa 2001, s. 132.

konano, jednak brak choćby omówienia fragmentu uniemożliwia odnalezienie cenzorskich skreśleń. Przykładem są *Liście dębu* Zbigniewa Nienackiego oraz *Rynek* Kazimierza Brandysa, w których w 1968 roku – przypomnijmy – dostrzeżono „niehumaniczny stosunek Polaków do Żydów”. Być może, choć to przypuszczenie, cenzorzy mieli na myśli następujący ustęp pierwszego z wymienionych utworów:

- » Jeśli chodzi o Żydów, to ten problem rozwiązali już za nas Niemcy. Nie pochwalam tego, co robią wobec Żydów, ale z drugiej strony uświadomić sobie trzeba, że i przed nami stanąłby problem usunięcia Żydów z Polski. Nie zrobilibyśmy tego aż tak drastycznie jak Niemcy, ale musielibyśmy to uczynić. Polska musi być tylko dla Polaków. Zbyt wiele obcego przeniknęło do naszej umysłowości⁴³.

Czy został zmodyfikowany przez cenzora? Niestety, nie wiadomo. Przytoczone słowa to wypowiedź jednego z bohaterów utworu, Szarego, zwolennika rządu londyńskiego. Sam utwór natomiast jest opowieścią o dwóch mężczyznach z niewielkiej miejscowości, którzy w czasie okupacji stają po przeciwnych stronach – Marcin przystępuje do komunistów, a Michał do oddziału wspomnianego Szarego. To relacje między nimi, konflikt, uczucie do tej samej kobiety – są głównym tematem utworu. Zagłada pojawia się w tle.

W przypadku Brandysa trudno nawet przypuszczać, który fragment mógł mieć na myśli cenzor – autor *Rynku* w kilku miejscach wspomina o Holokauście, na przykład:

- » Opisana szczegółowo procedura tzw. ostatecznego rozwiązania, czyli akcji mającej na celu totalne wyniszczenie Żydów w poszczególnych krajach europejskich. Chodzi o te kraje, w których były rządy kolaboracyjne – nie o Polskę, gdzie bezpośrednio rządzą naziści⁴⁴.

Możliwe, że właśnie ten fragment zmieniono, chociaż dzisiaj to jedynie ostrożne przypuszczenie. W zapiskach Brandysa Zagłada również nie jest głównym przedmiotem zainteresowania. Autor pisze wprawdzie o pamięci o ofiarach, obozie w Bełżcu, ukrywającym się Żydzie w Warszawie czy stosunku Europejczyków

43 Z. Nienacki, *Liście dębu*, t. 1, Warszawa 1967, s. 95–96. W pierwszym wydaniu po transformacji ustrojowej fragment jest niemal identyczny – por. idem, *Liście dębu*, t. 1, Lublin 1990, s. 73–74.

44 K. Brandys, *Rynek*, Warszawa 1968, s. 57.

do Niemców po wojnie, jednak te wątki pojawiają się pośród wielu innych tematów⁴⁵.

W pamiętnym 1968 roku w urzędzie cenzury analizowano także wznowienie najsłynniejszej książki Jana Kurczaba. Jak pisze Sławomir Buryła: „z dorobku Kurczaba bodaj tylko *Wojna nie zabija matek* broni się przed upływem czasu. Na tle rodzimego piśmiennictwa o Shoah stanowi ona jedną z ciekawszych propozycji”⁴⁶. Postulowano istotne cięcia. Jak wyjaśniał urzędnik GUKPPiW:

» W zbiorze opowiadań J. Kurczaba pt. *Wojna nie zabija matek* (Wyd. Literackie) nie dopuszczono do druku opowiadania tytułowego, w którym autor nakreślił postawę społeczeństwa polskiego wobec martyrologii Żydów w okresie okupacji. Ogólnie biorąc, w opowiadaniu tym autor akcentował w wielu miejscach obojętność ludności wiejskiej oraz małomiasteczkowej wobec tragedii Żydów i podawał sugestywne sceny nieludzkiego wręcz stosunku Polaków do Żydów⁴⁷.

Opowiadanie *Wojna nie zabija matek* traktuje o żydowskiej rodzinie ukrywającej się przed Niemcami. Główny bohater, aby uratować żonę i kilkuletnią córkę, próbuje znaleźć schronienie w podkrakowskiej wsi. Udaje mu się, lecz nie bez trudu. Niestety, mężczyzna nie może zabrać ze sobą starej, schorowanej matki. Nie informuje jej o tym, pozostawia w domu na prowincji, po czym znika na zawsze. Jak ustalił Buryła, pisarz zawarł w opowiadaniu motywy autobiograficzne. Kurczab rzadko wspominał o swoim żydowskim pochodzeniu czy okupacyjnych losach. Te wątki można odnaleźć między innymi w opowiadaniu *Wojna nie zabija matek* oraz w innym utworze, zamieszczonym w tym samym tomie: *Co to takiego człowiek?*⁴⁸ – poświęconym mężczyźnie, który przystąpił do żydowskiej policji w getcie.

W utworach Kurczaba ukrywający się Żydzi spotykają się zarówno z życzliwością, jak i niechęcią polskiej ludności. Żyją w ciągłym strachu; jak mówi jeden z bohaterów: „Nie będę czcił innego boga poza strachem... Który wyprowadziłeś nas z niejednej koszmarnej przygody, nie opuszczaj samotnych...”⁴⁹. W opowiadaniu *Wojna nie zabija matek* znajdziemy także wątki, które z pewnością wzbudzi-

45 Ibidem, s. 55–68, 84–85, 238–239.

46 S. Buryła, *Zapomniany autor opowiadań o Zagładzie*, w: *Adlojada. Biografia i świadectwo*, red. J. Bredak, D. Kacprzak, J. Madejski, B.M. Wolska, Szczecin 2014, s. 37.

47 AAN, GUKPPiW, sygn. 2959, k. 194.

48 S. Buryła, *Zapomniany autor...*, s. 39.

49 J. Kurczab, *Wojna nie zabija matek*, w: idem, *Wojna nie zabija matek*, Warszawa 1962, s. 64.

ły wątpliwości cenzorów: sceny egzekucji, szabrownictwa, próby wymuszenia pieniędzy.

O różnicach między zbiorami, wydanym w 1962 roku tomem *Wojna nie zabija matek* a opublikowanym w 1968 roku *Co to jest człowiek?*⁵⁰, wspominał Buryła:

» Problematyka Zagłady najdoskonalszą artystycznie postać uzyskała w zbiorze *Wojna nie zabija matek* z 1962 roku. Na rok przed śmiercią Kurczaba ukazał się wybór opowiadań *Co to takiego człowiek?* Mimo że w tym drugim przedrukowano wiele utworów z tomu wcześniejszego, nie jest to jego dokładna kopia. Nie znajdziemy w nim tytułowego tekstu *Wojna nie zabija matek* oraz *Niewychowanych bohaterów*, *Granicy milczenia*. Dodatkowo *Co to takiego człowiek?* zawiera *Weltatlas* i *Przesyłkę*, których nie ma w tomie *Wojna nie zabija matek*⁵¹.

Ostatecznie więc zbiór ukazał się pod tytułem *Co to jest człowiek?*⁵², pozbawiony jednego z najważniejszych opowiadań. Z tego powodu zmieniono również tytuł tomu. *Wojna nie zabija matek* została opublikowana ponownie dopiero po kilkunastu latach, w zbiorze *Poczmistrz Pana Boga...*⁵³

W 1970 roku nie zezwolono na wystawienie sztuki Jerzego Gierałtowskiego *Wakacje kata*, która – już w postaci opowiadania – ukazała się w 1978 roku⁵⁴. Jak pisano: „Biorąc pod uwagę ogromną społeczną funkcję programu telewizyjnego i jego masowy zasięg, zakwestionowano sztukę Jerzego Gierałtowskiego *Wakacje kata*, w której ukazany został rozkład moralny uczestników polskiego ruchu oporu w czasie okupacji”⁵⁵. Premiera telewizyjna nagranych już utworów nastąpiła dopiero w 1991 roku⁵⁶. W roku 1980 zezwolono z kolei na emisję w Teatrze Polskiego Radia. O zawirowaniach wokół utworu czytamy w Encyklopedii Teatru:

» Daniel Olbrychski, Roman Wilhelmi i Aleksander Sewruk zagrali w tym spektaklu trzy wspaniałe role i mogło to być dwadzieścia lat

50 J. Kurczab, *Co to jest człowiek?*, Kraków 1968.

51 S. Buryła, *Zapomniany autor...*, s. 41.

52 J. Kurczab, *Co to jest człowiek?*...

53 J. Kurczab, *Wojna nie zabija matek*, w: idem, *Poczmistrz Pana Boga. Wybór opowiadań i utworów scenicznych*, wst. i wyb. J. Kajtoch, Kraków 1981, s. 17–54.

54 J. Gierałtowski, *Wakacje kata*, w: idem, *Wakacje kata*, Warszawa 1978, s. 7–50.

55 AAN, GUKPPiW, sygn. 119, k. 19–20.

56 *Wakacje kata*, reż. Jan Zelnik, Teatr Polskiego Radia, premiera 1 października 1980 r. Premierowe wystawienie sztuki wstrzymanej w 1970 r.: *Wakacje kata*, reż. Zygmunt Hübner, Teatr Telewizji, premiera: 11 lipca 1991 r.

temu przedstawienie ważne... trafiające w kontestatorski niepokój końca lat 60. Nie zaistniało w świadomości widzów, wstrzymane przez ówczesne kierownictwo telewizji tuż przed wysłaniem na telewizyjny festiwal do Sofii. Podano dwa powody tej decyzji: niemożliwy do zaakceptowania obraz odheroizowanych bohaterów oraz podejrzany ideologicznie wątek fabularny – Rosjanin jako agent gestapo⁵⁷.

Bohaterem opowiadania jest działający w konspiracji podchorąży Armii Krajowej, który między innymi wykonuje wyroki śmierci. Akcja utworu skupia się wokół kolejnego zadania – żołnierz otrzymuje polecenie, by zastrzelić swego znajomego, Konstantego Pawłowicza Dehla, agenta gestapo. Podchorąży, posługując się fałszywą tożsamością Grigorij Stiepanowicz Kalicki, zmaga się z dylematem, gdyż nie chce pozbawić życia człowieka, z którym łączą go przyjacielskie relacje. Podczas spotkania z Dehlem mówi mu o przygotowanym zamachu, po czym pozostawia broń i wychodzi z pokoju, pozwalając skazanemu popełnić samobójstwo. Rosjanin jednak wzywa żandarmów, a ci aresztują AK-owca:

» Drzwi otwierają się z łoskotem. Zrywam się na nogi. Kamienieję. Paraliżujący strach. W progu stoi żandarm w lśniąącym od deszczu hełmie. W ręku pistolet maszynowy. Obok jakiś drugi, w rozpiętym mundurze, bez czapki. Też z pistoletem. Patrzę na wycelowane we mnie czarne otwory luf. Podnoszę ręce. Wchodzą do pokoju. Za nimi z tyłu stoi Konstanty Pawłowicz z moim visem w dłoni. To niemożliwe – kołaczę się obłąkańcza myśl – to niemożliwe...⁵⁸

W utworze znajdziemy wiele motywów, które jeszcze u progu ósmej dekady mogły być niecenzuralne: obraz własowców stacjonujących w mieście⁵⁹ (zwykle negatywny, na przykład: „Každy inny, a zarazem jednakowy. Jakbyś w gównie partykiem grzebał”⁶⁰), metodach działania, demoralizacji oraz chaosie w Armii Krajowej (Nurek, jeden z wykonujących wyroki, działa właściwie na własną rękę, lekceważąc zasady i zwierzchników), czy wreszcie – wspomnianą już – postać Rosjanina kolaborującego z Niemcami.

57 Redakcja, „Wakacje kata” Jerzego Gieraltowskiego (*premiera po dwudziestu latach*), <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/62740/wakacje-kata-jerzego-gieraltowskiego-premiera-po-dwudziestu-latach> (stan z 29 sierpnia 2023 r.).

58 J. Gieraltowski, *Wakacje kata...*, s. 49.

59 Ten wątek został pominięty w realizacji Teatru Telewizji, być może zgodnie z sugestiami cenzorów.

60 J. Gieraltowski, *Wakacje kata...*, s. 22.

Jednym z najbardziej cenzurowanych tematów był szeroko pojęty obraz Związku Radzieckiego. O tym, jak poważnie był traktowany, świadczy ingerencja wprowadzona w 1966 roku w utworze *Gruby* Aleksandra Minkowskiego. Usunięto z niego bowiem kompletny podrozdział, zatytułowany *W obronie matki*, a poświęcony pobycie bohaterów w ZSRR: „Akcja poprzedzająca usunięty tekst (vide zał. nr 2) dzieje się w Komi (ZSRR), podczas wojny, gdzie znalazła się polska rodzina (ojciec, matka i 8-letni syn, który jest główną postacią powieści i równocześnie występuje w niej jako narrator)”⁶¹. Usuniętego wówczas podrozdziału nie przywrócono w kolejnych wydaniach książki⁶². Powodem ingerencji był niekorzystny opis sytuacji w Republice Komi. Jej mieszkańcy, wśród których są również polscy repatrianci, mają problem nawet z kupnem chleba. Muszą wiele godzin czekać w kolejce:

» Właśnie zawiadomiono, że jutro nadejdzie transport chleba. Ojciec stanął pod sklepem tuż po północy, szansę mieliśmy dużą. Mama wymieniła go o czwartej nad ranem, kiedy kolejka liczyła już ponad sto osób. Sprzedaż rozpoczynano o ósmej⁶³.

Rodzina musi bronić się przed ludźmi, którzy próbują wtargnąć do sklepu. Podczas jednej z kłótni, w obronie matki staje młody bohater. Minkowski oparł fabułę utworu na kanwie własnych doświadczeń. Jako dziecko został bowiem, wraz z rodzicami, zesłany do ZSRR. Ingerencja ta byłaby zgodna ze strategią, by opisując życie zesłańców: „nie mijać się z prawdą przy faktach powszechnie znanych [...], ale nimi manipulować i odpowiednio je naświetlać”⁶⁴. W przypadku książki Minkowskiego zastosowano metodę „rozmycia” wymowy utworu, usuwając dość długi fragment dotyczący trudnej sytuacji repatriantów, natomiast nie negowano faktu zsyłek w głąb Rosji.

PODSUMOWANIE

Wśród ingerencji w teksty o drugiej wojnie światowej, będących następstwem cenzorskiej kontroli, możemy wyróżnić kilka typów: usunięcie fragmentu, zatrzymanie całego utworu, usunięcie krótszego tekstu (opowiadania) ze zbioru, zmiana zakończenia. Oprócz tego stosowano wiele innych form cenzury, które miały po-

61 AAN, GUKPPIW, sygn. 2975, k. 2.

62 Por. np. A. Minkowski, *Gruby*, Warszawa 1987; idem, *Gruby*, Wrocław 2016.

63 AAN, GUKPPIW, sygn. 2975, k. 8. Usunięty fragment liczy łącznie 3 strony maszynopisu (k. 8–10).

64 K. Budrowska, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej...*, s. 185.

zostać niezauważone i wpłynąć na recepcję: brak zgody na wznowienie, a także wydanie utworu w niskim nakładzie. Z perspektywy czasu wiadomo, że ta strategia nie przyniosła skutku. Autorzy próbowali pisać o wojnie i okupacji w sposób, w jaki zapamiętali te wydarzenia bądź jako uważali za stosowny. Wytyczne PZPR – docierające do GUKPPiW, a później do redakcji – nie były do końca skuteczne. Stąd liczne ingerencje w okresie 1966–1970. Nasilenie cenzorskich działań w tym czasie było następstwem sytuacji politycznej: wraz z narastaniem kryzysu zaostorzano cenzurę, by – po ustabilizowaniu sytuacji – nieco ją złagodzić. Niemniej ingerencje dotyczące tematu wzmiankowanego w tytule artykułu okazywały się podobne zarówno w połowie lat sześćdziesiątych, jak i pod koniec tej dekady. Inne były jednak zakres i głębokość cięć.

Urzędnicy starali się kłaść akcent na pozytywny wizerunek Polaków w utworach jako osób pomagających Żydom, a w najgorszym razie jako biernych obserwatorów, świadków. Ta strategia nie przyniosła długotrwałych efektów. Jak piszą Michał Bilewicz i Maria Babińska: „Współcześni badacze Holokaustu podkreślają jednak, że pojęcie świadka (*bystander*) jest niezwykle trudne do obrony – świadkowie byli bowiem nieraz uwikłani we współsprawstwo i równocześnie czerpali z tego korzyści bądź próbowali uchronić się przed losem ofiar”⁶⁵. Tę perspektywę przyjęli cenzorzy. Zakładano widocznie – biorąc pod uwagę rolę potencjalnego czytelnika – że pewne zabiegi dokonane w książce mogą wpłynąć na interpretację i recepcję utworu. Równie skrupulatnie kontrolowano teksty, których autorzy opisywali wejście i stacjonowanie wojsk radzieckich na ziemiach polskich, postawę AL i AK w latach okupacji czy losy polskich repatriantów.

Działania cenzorów sprawiały, że teksty literackie – poddane wymuszonym korektom – były niepełne. W wielu przypadkach pierwotna wersja utworu jest już niemożliwa do odtworzenia (brak maszynopisu zgodnego „z intencją autora”). Metoda cenzorów była wielopoziomowa, poczynawszy od ingerencji „drobnej”, przez usunięcie dłuższego fragmentu czy rozdziału, aż po sugestie nieco bardziej „twórcze”, jak dopisanie nowego zakończenia. Skalę działań GUKPPiW ukazują dokumenty, które, co nie jest regułą, w dużej części się zachowały i z pewnością wymagają dalszych badań. Ich lektura wskazuje, że celem cenzorów było zbudowanie specyficznego obrazu wojny, okupacji i Zagłady, a ponadto utrwalenie go w społecznej pamięci. Miały to zagwarantować liczne, podobne, wprowadzane masowo ingerencje – wynikające nie tylko z reakcji na trudną, bieżącą sytuację polityczną, ale również z długofalowej strategii.

65 M. Bilewicz, M. Babińska, *Bystander, czyli kto? Potoczne wyobrażenia Polaków na temat stosunku do Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3, s. 98.

BIBLIOGRAFIA**MATERIAŁY ARCHIWALNE**

- AAN, GUKPPiW, sygn. 119.
AAN, GUKPPiW, sygn. 2959.
AAN, GUKPPiW, sygn. 2961.
AAN, GUKPPiW, sygn. 2963.
AAN, GUKPPiW, sygn. 2964.
AAN, GUKPPiW, sygn. 2965.
AAN, GUKPPiW, sygn. 2975.
AAN, GUKPPiW, sygn. 2976.
AAN, GUKPPiW, sygn. 3333.
AAN, GUKPPiW, sygn. 4083.

LITERATURA PODMIOTOWA

- Brandys K., *Rynek*, Warszawa 1968.
Brzęczkowski J., *Człowiek na co dzień*, Warszawa 1967.
Burek W., *Nawalnica. Opowiadania*, Warszawa 1969.
Gierałtowski J., *Wakacje kata*, Warszawa 1978.
Kurczab J., *Co to jest człowiek?*, Kraków 1968.
Poczmistrz Pana Boga. Wybór opowiadań i utworów scenicznych, wstęp i wybór J. Kajtoch, Kraków 1981.
Wojna nie zabija matek, Warszawa 1962.
Minkowski A., *Gruby*, Warszawa 1987.
Gruby, Wrocław 2016.
Mrozek S., *Oświadczenie*, „Kultura” [Paryż] 1968, nr 253.
Nienacki Z., *Liście dębu*, t. 1, Warszawa 1967.
Liście dębu, t. 1–2, Lublin 1990.
Póltawska W., *Stare rachunki*, Warszawa 1969.
Stare rachunki, Warszawa 2001.

LITERATURA PRZEDMIOTOWA

- Babińska M., Bilewicz M., *Bystander, czyli kto? Potoczne wyobrażenia Polaków na temat stosunku do Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3.
Budrowska K., *Cenzura i okolice. Studia o cenzurze instytucjonalnej w Polsce w latach 1944–1990*, Warszawa 2022.
Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze, „Teksty Drugie” 2020, nr 3.
Cykl wymuszony. O „Węzłach życia” Zofii Nałkowskiej, w: eadem, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.
O niestosownych zastosowaniach literatury w cenzorskich materiałach instruktażowych, w: eadem, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.

Portret rodziny we wczesnych wierszach (publikowanych i niepublikowanych) Mieczysławy Buczkówny, w: eadem, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.

Buryła S., *Zapomniany autor opowiadań o Zagładzie*, w: *Adlojada. Biografia i świadectwo*, red. J. Brejda, D. Kacprzak, J. Madejski, B.M. Wolska, Szczecin 2014.

Dąbrowicz E., „*Rojsty*” 1956/2010. *Kilka uwag o piętnie sprawczym cenzury*, w: eadem, *Cenzura na gruzach. Szkice o literackich świadectwach życia w PRL-u*, Białystok 2017.

Trudna rocznica. Cenzura wobec pamięci o powstaniu warszawskim w 1984 roku, w: 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W Gardocki, E. Jurkowska, Warszawa 2015.

Dzięgielewski T., Krasoń P., *Elektroniczny inwentarz archiwalny zespołu (zbioru): Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie z lat: [1944] 1945–1990 [1991–2009]. Numer zespołu (zbioru): 2/1102/0*.

Gardocki W., *Cenzorzy i czytelnicy. Kontrola słowa u progu transformacji ustrojowej*, w: *Powroty do przeszłości. Literatura i kultura lat 80. i ich współczesna recepcja*, red. W. Gardocki, D. Piechota, Białystok 2022.

Cenzura wobec literatury polskiej w latach osiemdziesiątych XX w., Warszawa 2019.

Ocenzuować przeszłość? Temat Zagłady w dokumentach GUKPPiW w drugiej połowie lat 70. XX wieku, w: *Żydzi Wschodniej Polski. Seria 11: Wobec polityki*, red. J. Ławski, M. Siedlecki, Białystok 2023.

Kamińska-Chelminiak K., *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja – kadry – metody pracy*, Warszawa 2019.

Kloc A., *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej (1956–1958)*, Warszawa 2018.

Kościewicz K., *Preparowanie dziedzictwa. Pisma Kraszewskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i innych autorów pod cenzorskim nadzorem (1945–1955)*, Białystok 2019.

Patelski M., „*Czujni strażnicy demokracji*” ludowej. *Urząd cenzury w województwie opolskim 1950–1990*, Opole 2019.

Romek Z., *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010.

Sherry S., *Introduction. New Perspectives on Censorship under Communism*, „*The Slavonic and East European Review*” 2018 (October), nr 4 (96).

Tyszkiewicz B., *Lekcja „Dziadów” w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Inscenizacja Kazimierza Dejmka w dokumentacji państwowej cenzury*, w: *Sztuka czytania między wierszami. Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, red. K. Budrowska, M. Kotowska-Kachel, Warszawa 2016.

Hasło *Wilmański Jerzy*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, t. 9, red. J. Czachowska, A. Szalagan, Warszawa 1994.

Ulicka D., *Zwrot archiwalny (jak ja go widzę)*, „*Teksty Drugie*” 2010, nr 1/2.

Wiśniewska-Grabarczyk A., „*Czytelnik*” ocenzurowany. *Literatura w kryptotekstach – recenzjach cenzorskich okresu stalinizmu*, Warszawa 2018.

Książki z Mysiej. Literatura w świetle poufnych Biuletynów urzędu cenzury z lat 1945–1956, Warszawa 2021.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Margueritte B., *VARSOVIE. Les Polonais commencent à s'inquiéter des répercussions de l'intervention*, https://www.lemonde.fr/archives/article/1968/08/28/varsovie-les-polonais-commencent-a-s-inquieter-des-repercussions-de-l-intervention_2484424_1819218.html (stan z 21 października 2022 r.).

Redakcja, *Krytyczny maksymalizm Tomasza Burka*, „*Rzeczpospolita*” [on-line], <https://www.rp.pl/literatura/art16875571-krytyczny-maksymalizm-tomasza-burka> (stan z 21 sierpnia 2023 r.).

Redakcja, „Wakacje kata” Jerzego Gieraltowskiego (premiera po dwudziestu latach), <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/62740/wakacje-kata-jerzego-gieraltowskiego-premiera-po-dwudziestu-latach> (stan z 29 sierpnia 2023 r.).

SŁOWA KLUCZE: wojna, okupacja, Zagłada, wypadki marcowe, cenzura

THE CENSORING OF LITERARY TEXTS ON WORLD WAR II, OCCUPATION AND THE HOLOCAUST. CONTROL OF THE WORD IN 1966-1970

The stopping of a literary text, forcing the author to change the ending, or denying approval for a reprint are just several of many forms of repression used against writers in the period around the March events. World War II as a political (from the perspective of the censors) topic, was always treated as a priority by Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk [Main Office for the Control of Presentations and Public Performances]. The actions of the Office had already intensified in the second half of the 1960s due to the tense situation in the country: the anti-Semitic campaign, removal of the play *Dziady* from performance programmes, the student protests. By censoring literary texts devoted to the Holocaust, armed conflict, or repatriations, attempts were made to shape the historical memory, as well as to build a positive image of the Polish People's Republic. As presented by the analysis of archival material, these actions were used consistently over many years. Among the authors of halted or censored texts in 1966-1970, one can find Wincenty Burek, Kazimierz Brandys, Henryk Grynberg, Józef Hen, Jan Kurczab, or Jerzy Wilmański.

The article is divided into three principal parts. The first part discusses the archival legacy of Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) related to the topic of war and occupation. The second part explores strategies of control aimed at literary texts set between 1939 and 1945. The third part presents examples of censored texts. The aim of the article is to depict the contemporary mechanism of censoring of literary texts, whose time setting spans the years of World War II. The article also attempts to establish the extent to which those texts were distorted, and what the consequences of that were. It is also worth to highlight the existence of numerous archival artefacts relating to the years 1939-1945, and to point out the research perspectives associated with those.

KEY WORDS: war, occupation, the Holocaust, March events, censorship